

SEMIK PRZED KONGRESEM POLAKÓW W RC

W kresowej Ostrawie

Ostrawa (mro) - Sejmik gminny Kongresu Polaków w „kresowej”, jak to określili prezes Rady Polaków, Józef Szymczek, Ostrawie, który odbył się w ub. wtorek w siedzibie Czesko-Polskiej Izby Handlowej, miał rzeczowy przebieg.

Prezes przedstawił skrócone sprawozdanie z minionej kadencji, w którym skoncentrował się na szkolnictwie, kreowaniu wizerunku Polaka w mediach, sprawach „Głosu Ludu”.

Obszerne wiadomości dotyczące pracy Komisji Szkolnej prowadzonej najpierw przez **Halinę Rusek**, a następnie przejętej przez **Tadeusza Wantulę**, dotyczyły starań, które Komisja Kongresu i poseł **Marian Bieleś** miały, by w ustawie szkolnej były uwzględnione poprawki mniejszości polskiej, m.in. dotyczące obniżenia limitu w klasach polskich szkół pełnych w przedszkolach, czy dotyczące sposobu finansowania szkół zbiorczych. J. Szymczek mówił o kwestii stypendiów. Według ostatnich informacji przekazanych przez polską stronę w roku akademickim 2005/06 stypendia zostały przywrócone. Omówił też stypendia „Semper Polonia”, w których przyznawaniu odgrywa dużą rolę aktywność społeczna na rzecz mniejszości ubiegających się o środki finansowe studentów. Aktywność oceniana jest przez prezesów miejscowych Kół PZKO - zaznaczył prezes Szymczek.

Odnośnie „Kształtowania wizerunku Polaka” uznał za sukces powołanie do życia „pięciominutówki”, magazynu informacji regionalnych „Report”, oraz powrót na antenę TVP 3 w Katowicach magazynu „Zaolzie” (emitowanego także w TVP Polonia).

Odnośnie „GL” przyznał, że sprawy dziennika z budżetem 10-12 mln koron, z których 4 mln koron dotacji każdorocznie zależą od przedłożonego w Ministerstwie Kultury projektu, absorbują zbyt dużo czasu. - *Dotacja na pierwszy kwartał tego roku szcze nie dotarła, a więc Kongres ze swoich środków finansuje druk gazety, czyli 60 tys. koron za wydanie -* zaznaczył. Takie postępowanie uznał za bliskie „terrorystom urzędniczym”. Zaznaczył, że konieczne są zmiany w finansowaniu „GL”. Podkreślił, że oszczędnościom sprzyjały przenosiny redakcji do Cz. Cieszyzna. Dodał, że w tym kontekście liczone także na eurofundusze.

ciąg dalszy na str. 3



Ostrawski sejmik gminny odbył się w siedzibie Czesko-Polskiej Izby Handlowej.

Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

FESTIWAL PZKO 2005

Przygotowania w toku

Ostrawa (r) - W ub. poniedziałek spotkała się delegacja Komitetu Organizacyjnego Festiwalu PZKO (**Roman**

Suchanek - przewodniczący, **Zygmunt Stopa**, **Karel Bieringer** - członkowie) z hetmanem województwa morawsko-śląskiego, **Ewżenem Tošenovským**. Na ręce hetmana przekazano projekt Festiwalu oraz zaproszenie do udziału w imprezie. Rozmawiano również o możliwościach wsparcia imprezy grantem Urzędu Wojewódzkiego.

Delegacja została zapewniona, że ze względu na regionalny zasięg Festiwalu oraz jego integracyjny charakter, spełnione są wszelkie wymogi dotyczące przyznawania grantów na projekty w dziedzinie kultury mniejszości narodowych.

Ostateczny werdykt uzależniony jest jednak od ustosunkowania się do projektu komisji grantowej oraz od decyzji samorządu wojewódzkiego.

Kongres

»Wspólnoty«:

14 MAJA 2005

CZ. CIESZYŃ (tt) - W sobotę 12 bm. odbyło się w Cz. Cieszynie zebranie Rady Republikańskiej Ruchu Politycznego „Coexistencia-Wspólnota”. W zebraniu wzięła udział oprócz członków sekcji polskiej delegacja sekcji węgierskiej.

Rada Republikańska wyznaczyła termin Kongresu Ruchu - najwyższego organu Ruchu. Odbydzie się on w sobotę 14. 5. br. w Cz. Cieszynie. Ponadto Rada Republikańska omówiła wnioski na zmiany w statucie Ruchu. Dotyczą one przede wszystkim nowego opracowania programu Ruchu (§5), w związku z nową sytuacją polityczną po poszerzeniu Unii Europejskiej o Republikę Czeską. Wnioskowane są też zmiany dotyczące członkostwa - wprowadzenie ewidencji bazy członkowskiej. Zachowany ma być charakter organizacji, tj. ruch polityczny. Na wniosek sekcji węgierskiej zaprowadzona będzie funkcja I wiceprzewodniczącego Ruchu.

Rada Republikańska zaakceptowała uchwały zebrań Grup Gminnych, które odbyły się w Trzyczno, Piotrowicach k. Karwiny i Olbrachcicach (nie udało się zwołać zebrania Grupy Gminnej w Karwinie). W najbliższym okresie odbędą się kolejne zebrania w Kocobędzu, Suchej Górze i Lutyni Dolnej. Zaplanowano też zwołanie zebrania w Pradze.

Prognoza

CZWARTEK - Zachmurzenie małe do umiarkowanego, możliwe lokalne opady deszczu. Temperatura w dzień od 12 do 16 st. C, w 1000 m ok. 11 st. Celsjusza. Wiatr zach. 5 - 10 m na sek., w porowach do 15 m na sek.
PIĄTEK - Pochmurno, lokalne opady deszczu. Po południu z przejaśnieniami.

Będzie lśnić nowością

WĘDRYŃA (man) - Z uwagi na zbliżające się obchody 700-lecia gminy członkowie MK PZKO przy współpracy z urzędem gminnym kontynuują remont „Czytelnia” - od wielu lat będącej gminnym centrum społeczno-kulturalnym.

- *Na przełomie marca i kwietnia przystąpimy do wymiany okien, żeby zdążyć przed premierą kolejnego przedstawienia teatralnego -* poinformował nas prezes MK PZKO **Bogu-**

190 mln do wydania

JABŁONKÓW (kor) - W ub. tygodniu samorząd uchwalił budżet na rok bieżący. Miasto będzie gospodarować z kwotą 190 mln Kc. Obejmuje ona także dotację państwową w wysokości

65 mln Kc, która przeznaczona jest na najważniejszą tegoroczną inwestycję - dokończenie remontu budynku polskiej szkoły przy ul. Szkolnej.

Samorząd zdecydował się też na zaciągnięcie przez miasto kredytu ok. 12 mln Kc m.in. na dofinansowanie remontu PSP oraz budowę nowego parkingu miejskiego przy ulicach Młyńskiej i Armii Czesosłowackiej. Część środków przeznaczona zostanie też na opracowanie projektu remontu kompleksu szkolnego nad Olzą. Ten przebiegnie w przyszłym roku, po przeprowadzce całej polskiej podstawówki do odnowionego gmachu przy ul. Szkolnej.

Zmiany w samorządzie

JABŁONKÓW (kor) - **Bronisław Goryl** zastąpił w jablonskim samorządzie **Kazimierza Jachnickiego**, który w ostatnich wyborach komunalnych zdobył mandat z listy Ruchu Politycznego „Coexistencia-Wspólnota”. K. Jachnicki swoją rezygnację z mandatu wytłumaczył nadmiarem obowiązków zawodowych. Jego następcą złożył ślubowanie na zeszlotygodniowej sesji samorządu.

Do zmian doszło także w klubie ODS. W związku z wejściem w życie z dniem 1 marca ustawy o sprzeżności interesów z członkostwa w samorządzie zrezygnowała **Danuše Lancowa**. Jest ona bowiem jednocześnie dyrektorką stołówki szkolnej, będącej jednym z pięciu działających w Jablonsku „szkolnych” podmiotów prawnych, a taką możliwość wyklucza nowa ustawa.

D. Lancowa zastąpi **Karel Friedl**, który złoży ślubowanie na czerwcowym posiedzeniu samorządu.

intensywny kurs komputerowy

ostatnich 5 wolnych miejsc

w 10 dni poznasz:

podstawy pracy z PC, MS Windows, MS Word, MS Excel, Internet

początek kursu: 21. 3. 2005 w cenie 3.950 Kč wliczone są obiady!

zgłoszenia tel.: 777858954 lub e-mail: edu@simpo.cz

poza tym oferujemy:

komputery i akcesoria, drukarki, telefony, nośniki CD-R (RW) i DVD

PODZAS ODWILŻY CZĘŚĆ ZBIORNIKÓW SĄ SZCZEGÓLNIENIE NIEBEZPIECZNE

Mimo odwilży część zbiorników wodnych oraz rzek nadal pokrywa tafla lodu. Próba zmierzania się z jego wytrzymałością grozi dramatem. Najlepiej omijać takie miejsca.

Od początku stycznia br. w Republice Czeskiej utonął już dwanaście osób, pod którymi załamał się lód. Głupota, brak wyobraźni, brawura, niewłaściwa opieka - to główne przyczyny tragedii. Dzieci urządzają sobie ślizgawkę na zamarniętej tafli, ktoś w pośpiechu postanowił iść „na skróty”, ktoś inny łowi ryby nad przerębłą. Skutek zwykle taki sam - pletwonurkowie wydobywają spod lodu martwe ciała.

- *Śmiertelne zagrożenie może stanowić każdy zbiornik o głębokości 1,5 do 2 m, a w przypadku*

dzieci nawet płytszy - mówi Aleš Novák, jeden z ostrawskich ochotniczych ratowników wodnych. - Najniebezpieczniejsze są zbiorniki przemysłowe, do których zrzucane są na pewnej głębokości cie-

Zdradliwy lód

ple wody z pobliskich zakładów. Na skutek lodem powierzchnia tworzą się miejsca, gdzie tafla jest bardzo cienka i grozi załamanie.

Lodowa woda jest śmiertelnym zagrożeniem nie tylko dla dzieci. Toną w pełni sił, sprawni fiżycznie mężczyźni, którzy potrafiały dobrze pływać. - *Trzeba wiedzieć, że w lodowatej wodzie następuje*

szybkie wychłodzenie organizmu. Szokowa różnica temperatur i stres sprawiają, że nie wytrzymują nawet najsilniejsze organizmy - twierdzi Novák. - *Metody udzielania pomocy są proste, ale trzeba je znać. Można wykorzystać drabinę czy żerdź. Większość ratujących na pomoc osobie, pod którą załamał się lód, wbiega na tafle i powiększa liczbę ofiar, nie pamiętając, że należy rozłożyć ciężar ciała na jak największej powierzchni (np. podczołgać się do tonącego).*

Ratownicy wodni liczą na współpracę ze szkołami. Te mogą ułatwić dotarcie do młodzieży z podstawową wiedzą o tym, jak zachować się na lodzie, jak opanować panikę i nieść pomoc - nie narażając własnego życia, jak rozpoznać niepewny lód i uniknąć ryzyka. (wak)

Znad Wisły

■ Prokuratura w Gdańsku ma zbadać, czy w sprawie audycji Radia Maryja dotyczącej rzekomej współpracy Lecha Wałęsy ze Służbą Bezpieczeństwa są podstawy do wszczęcia postępowania z urzędu. List do ministra sprawiedliwości RP, Andrzeja Kalwasa, z prośbą o wszczęcie dochodzenia w tej sprawie skierował w ub. tygodniu Lech Wałęsa.

■ Ok. 3 mld złotych chce przeznaczyć rząd w latach 2006-2015 na walkę z chorobami nowotworowymi. O przyjęciu przez rząd projektu wieloletniego narodowego programu zwalczania tych chorób poinformował minister zdrowia, Marek Balicki. O taką ustawę od kilku lat zabiegała Polska Unia Onkologii.

■ Pierwszy pozew o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Instytutowi Pamięci Narodowej i Bronisławowi Wildsteinowi w związku z „Listą Wildsteina” wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie. Złożył go legnicki radny, Ryszard Andrzej Kościł, który od pozwanych domaga się przeprosin i 10 tys. zł. zadośćuczynienia.

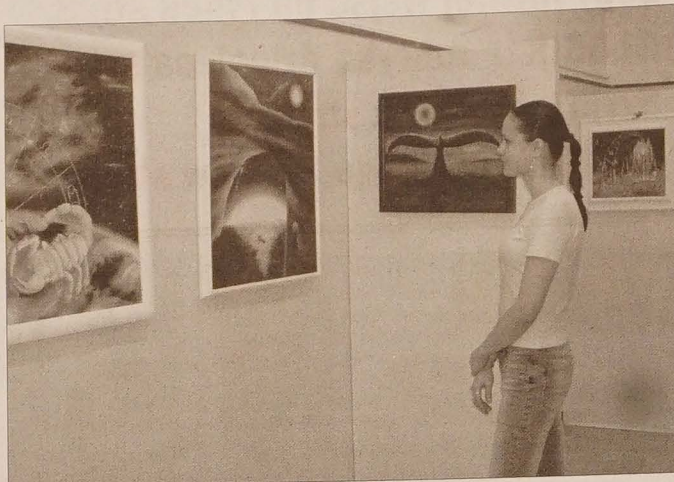
■ Gustaw Holoubek, wybitny aktor polskiego kina i teatru, oraz awangardowy artysta, Paweł Althamer, odebrali na Zamku Królewskim nagrody Wielkiej Fundacji Kultury za rok 2004. Fundacja Kultury działa od 1990 r. i jest jedną z większych organizacji pozarządowych, które zajmują się animacją życia kulturalnego.

■ Darowizny na Kościół można bez ograniczeń odliczać od dochodu – orzekło w poniedziałek 20 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdzając tym samym zapisy w ustawach kościelnych. Na to orzeczenie czekało wielu podatników. Sytuacja była niejasna. Ustawy podatkowe ograniczają darowizny na cele kultu religijnego. Do 2004 r. było to do 10 proc. dochodu rocznego. W 2004 r. – do 350 zł. W 2005 r. – do 6 proc. dochodu. Jednak ustawy kościelne, o stosunku państwa do poszczególnych Kościołów, nie przewidują żadnych ograniczeń w odliczaniu darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą Kościołów. W całej sprawie chodzi nie o darowizny na tace, ale na działalność charytatywno-opiekuńczą prowadzoną przez kościelne osoby prawne, czyli np. na prowadzone przez księży lub zakonnice hospicja, noclegownie dla bezdomnych, stołówki dla ubogich. Nie jest wymagany bankowy dowód wpłaty pieniędzy. Wystarczy wystawione przez księdza czy siostrę zaświadczenie o odbiorze pieniędzy. Po dwóch latach kościelna osoba prawna musi przedstawić sprawozdanie o wykorzystaniu darowizny.

■ Program TVP „Misja specjalna” z 28 lutego o rzekomych powiązaniach żony i syna Józefa Oleksego z firmami ze struktur mafii paliwowej był zrobiony rzetelnie, z troską o możliwie kompletną dokumentację każdego zawartego w programie stwierdzenia – uważa Rada Etyki Mediów. Dzień po nadaniu w TVP „Misji specjalnej” dotyczącej rodziny Oleksy szef SLD zwołał konferencję prasową, podczas której nazwał materiał „ordynarną manipulacją”. Oświadczył, że żadne z zawartych w programie oskarżeń nie jest prawdziwe. Według Rady, oświadczenie Oleksego, iż ani on, ani jego rodzina nie mieli nic wspólnego z sektorem paliwowym, powinno się znaleźć w programie. „Państwo Oleksy mieli szansę przedstawienia swoich opinii, ale z tego nie skorzystali” – dodała Rada. Po emisji „Misji specjalnej” 28 lutego Oleksy zapowiedział kroki prawne wobec TVP.

Opr. (mro)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Świat fantazji zawiadnął foyer Powiatowego Archiwum Państwowego w Karwinie, gdzie swoje obrazy prezentują dwaj plastycy z Pragi. Monika Kvasničkova urodzona na Słowacji, z zawodu pielęgniarka, radzi: **Pozwólcie ponieść się fantazji, a znajdziecie w moich obrazach swoje sny...** Lubosh Valenta, który urodził się na Morawach, a dużą część swego dzieciństwa przeżył w Karwinie, twierdzi, że na płótna przenosi swe wewnętrzne odczucia i fantazje graniczące z surrealizmem.

Fot. WLADYSŁAW OWCZARZY

Z Japonią i Internetem

CZ. CIESZYN (kor) – O swojej podróży do Japonii opowiadała we wtorek w filii czeskojęzyckiej Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka Ludmila Potysz. W spotkaniu pn. „W kraju kwitnącej wiśni” – z odbywającego się od wielu lat cyklu spotkań „Podróże bliskie i dalekie” – wzięło udział ponad 20 żądnych wiedzy cieszyńniaków. Mogli oni nie tylko wysłuchać ciekawego wykładu, m.in. o japońskiej architekturze, ale i obejrzeć masę ciekawych zdjęć z podróży.

Wczoraj natomiast biblioteka z ul. Havlíčka zaprosiła seniorów na

krótkie spotkanie z Internetem. – *Marzec to w całej RC miesiąc Internetu* – powiedziała „GL” kierowniczka filii, Wanda Kozdra. – *Wiadomo, seniorzy czasami boją się komputera czy Internetu, a fachowe kursy ich obsługi są za drogie na kieszeń emeryta. U nas w ciągu 2 godzin – i to za darmo – mogą poznać przynajmniej podstawy, nauczyć się chociażby obsługiwać pocztę elektroniczną. Dzięki temu będą mogli takiej korespondować z przyjaciółmi, nawet za granicą.*

Pełnomocnik delegatem

BOCONOWICE (man) – Ponad 20 osób spotkało się na sobotnim sejmiku gminnym.

Kongres Polaków reprezentował członek Rady Marek Słowiczek, który został wybrany delegatem i pełnomocnikiem gminnym. Obrady zdominowała dyskusja nt. pracy młodego pokolenia w strukturach polskich organizacji.

Liczą na wojewódzkie dotacje

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Trzy projekty wysłał samorząd na konkurs o dotacje z Programu Odnowy Wsi, ogłoszony przez Urząd Wojewódzki w Ostrawie. Pierwszy dotyczy remontu czesko-polskiego przedszkola, który obejmie głównie wymianę okien i instalację centralnego ogrzewania. Drugi – naprawy dróg gminnych, zwłaszcza tej, która prowadzi od kościoła katolickiego na Godule.

Gmina, licząc na dotacyjnych 200 tysięcy, wyłożyła na to przedsięwzięcie pół mln Kč.

Władze Ligotki spodziewają się też dotacji na sztandarową imprezę gminną, lipcowy Jarmark Ligocki. Z wojewódzkich pieniędzy samorząd chciałby pokryć m.in. honoraria dla występujących na jarmarku zespołów i artystów.

Ciekawostki

Nie ma to jak na Zachodzie

Miasta Zachodniej Europy zdominowały listę najlepszych miejsc do życia. Na czele znalazły się Genewa, Zurich oraz Wiedeń. Miast z nowych państw UE na liście liczącej 50 ośrodków nie ma. Aż 8 miast europejskich znalazło się wśród 10 miast uznanych za miejsca, w których zdaniem respondentów, jakość życia jest najwyższa. Dodatkowo znalazło się tam jedno miasto kanadyjskie – Vancouver oraz Auckland w Nowej Zelandii. Natomiast wśród 50 miast świata umieszczonych na liście, miasta europejskie stanowią połowę, choć żadne nie leży na terenie nowych państw członkowskich UE. Raport pokazuje, że najbardziej znane europejskie metropolie, które znalazły się na końcu listy, np. Rzym, Ateny, czy Londyn wypadły nierzadko w związku z zdarzającymi się tam często drobne kradzieże. Dlatego też stolice nowych krajów UE np. Lublana, Bratysława i Praga okazały się bardziej bezpiecznymi miejscami niż Madryt, Londyn, Ateny i Rzym. Ranking stworzono na bazie 39 kryteriów. Znalazły się

wśród nich ekonomiczne uwarunkowania, dostępność do szkół, edukacji i służby medycznej, zapewnianie miejsc przeznaczonych na rekreację, polityczna stabilność, odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Uciec przed chłodem...

Gdy większa część Europy trzęsła się do niedawna z powodu wyjątkowo zimnego marca, z powodu „fali ciepła” przyszło odroczyć bezterminowo doroczny festiwal rzeźb ze śniegu na Grenlandii. 11. Międzynarodowy Festiwal Śnieżnych Rzeźb miał się odbyć w dniach 18-21 marca w Nuuk, stolicy Grenlandii, gdzie średnia temperatura jest zazwyczaj dobrze poniżej zera. Śnieg topnieje z powodu ciepłej pogody, a w ubiegłym tygodniu mieliśmy kilka dni deszczowych – wyjaśnił szef ds. turystyki w Nuuk Flemming Nicolaisen. Festiwal jest popularną imprezą. W tym roku do udziału zapisało się ponad 20 zespołów. Nicolaisen powiedział, że „artyści potrzebują do rzeźbienia bardzo dużo dobrego, świeżego śniegu”. Ok. 80% należącej do Danii Grenlandii

MIASTA I GMINY WOJEWÓDZTWA NA INTERNECIE Nagrody »Złotego herbu«

OSTRAWA (mro) – Najlepszą stroną internetową miasta w województwie morawsko-śląskim została strona Bogumina – zdecydowało jury wojewódzkiego konkursu „Złoty herb”, organizowanego przez województwo oraz Stowarzyszenie „Złoty herb”. Na drugim miejscu uplasowała się Ostrawa, na trzecim Krnow.

W kategorii usług elektronicznych jury zwróciło specjalną uwagę na „Videoarchiwum” miasta Bogumina (ex aequo z usługą „bezpłatne wejście do Internetu” na stronie Kozlovic). Drugie miejsce za usługę „Aktualizacja e-mailem” otrzymała Orłowa, trzecie zaś przypadło Karwinie za usługę

„Głosowanie samorządu miasta”.

Zdobywcy regionalnych „Złotych herbów” zostaną uhonorowani nagrodami w trakcie spotkania w Urzędzie Wojewódzkim 22 marca br. Ogólnopolskie państwowe rozstrzygnięcie konkursu przebiegnie 4 kwietnia w Hradcu Královnej. Konkurs odbywa się pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC, Ministerstwa Informatyki RC i Asocjacji Województw RC.

Trzy wystawy

TRZYNIEC (man) – W Muzeum Hrabiego i Miasta Trzyńca odbyły się w ub. piątek wernisaże trzech wystaw.

W galerii „Na schodach” można obejrzeć obrazy Vladislava Benčyky dla którego największą inspiracją jest urok dawnego Jablonkova, piękna Beskidów oraz drewniana architektura górali beskidzkich. W podobnych tematach szuka inspiracji również Martin Byrtus, który maluje portrety i postacie. Statuami i obrazami pasuje się artystka Marta Sabelowa.

Usytuowana w „Dużej Sali Wystaw” ekspozycja dotyczy historii skautingu w RC i w świecie, w „Małej Sali Wystaw” czynna jest ekspozycja poświęcona historii szybownictwa sportowego na Śląsku, zapożyczona z Muzeum „Beskid” w Frydku-Mistku.

Wystawa w galerii „Na schodach” czynna będzie od 25 kwietnia, pozostałe dwie do 30 czerwca.

Powitanie wiosny

TRZYNIEC (man) – Mieszkańcy Trzyńca powitają wiosnę podczas jarmarku średniowiecznego, który odbędzie się na Placu Pokoju (obok dworca autobusowego) jutro w godzinach 9.00-18.00. Oprócz straganów na placu znajdują się namioty rybackiej strzelnicza oraz dzwonnica – odgłos dzwonu sprowadzi wiosnę.

Sposób na samotność

HAWIERZÓW (wak) – Od kilku lat Stowarzyszenie Obywatelskie „Senior serwis” oferuje bezpłatne usługi samotnym emerytom. Wolontariusze na życzenie seniorów, mogą towarzyszyć starszemu w drodze do lekarza na spacerach, zrobić zakupy czy w wolnym zaciścu przeczytać im książki. Zainteresowani tą formą pomocy hawierzowscy seniorzy mogą zadzwonić pod nr tel. 776 774 157 (wizytowna – 596 411 754).

Piraci za kierownicą

Wśród europejskich dyplomatów, złapanych w ciągu roku we Francji w pułapki radarowe, najwięcej było Niemców – 42 przypadki. Korpus dyplomatyczny Niemiec, ojczysty mistrza świata Formuły 1 Michaela Schumachera, jako pierwszy z naszych europejskich sąsiadów – co jest zupełnie logiczne – przejeżdża linię mety – brzmii żartobliwy komentarz tygodnika do tych danych. 2. miejsce wśród Europejczyków w kategorii łapania ograniczeń prędkości we Francji przypadło dyplomatom hiszpańskiemu (35), a 3. Włochom (27). Jednak w porównaniu z kolegami z dalekich krajów, europejscy dyplomaci i tak jeżdżą we Francji bardzo rozsądnie. Chińczyków przyłapano na przekraczaniu dozwolonej prędkości aż 155 razy, Rosjan 124 razy, a Marokańczyków 95 razy. Natomiast

Amerycanie tylko 12 razy wpadli w pułapki radarowe. Francuzi nie mają jednak powodów, żeby się uskarżać na cudzoziemców. Spośród 6990 kierowców, przyłapanych na zbyt szybką jazdę, a chronionych z racji ich statusu przed mandatami i punktami karnymi, zdecydowaną większość stanowili przedstawiciele francuskich instytucji rządowych. Wszelkie rekordy pobit pewien francuski policjant, który zamiast dozwolonych 160 km na godzinę jechał z prędkością 160 km na godzinę, co zarejestrował policyjny radar.

Granaty w śmietniku

3 granaty bojowe znalazł w koszu nerze na śmieci w Leżajsku. Policja karpackie mężczyzna zajmujący się zbiorczą złomu. Na znalazł wieczorem. Granaty ukryte były w trzech szklanych słoikach. Oględziny wykazały, że są w bardzo dobrym stanie. Dodał, że policjanci wyszukaną, w jaki sposób granaty znalazły się w kontenerze stojącym obok bloku

ROZMOWA Z DYREKTOR AKADEMII HANDLOWEJ W CZ. CIESZYNIE O FIRMACH SYMULACYJNYCH

Żeby łatwiej wejść na rynek

Po raz dziesiąty spotkali się w ub. czwartek uczniowie szkół o profilu ekonomicznym z Czech, Polski i Słowacji, by uczestniczyć w przeglądzie firm symulacyjnych. W MOKS „Strzelce” odbyły się regionalne targi firm symulacyjnych, w trakcie których zaprezentowało się dwadzieścia przedsiębiorstw z trzech państw. Na temat firm symulacyjnych rozmawiamy z dyrektorem Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie Krystyną Bončková.

Na jakich zasadach funkcjonuje firma symulacyjna?

Firma symulacyjna to jeden z przedmiotów fachowych nauczanych w szkołach o profilu handlowym. W „przedsiębiorstwach” uczniowie „przepracują” uczniowie. Określenie „symulacyjna” oznacza, że nie ma rzeczywistego obiegu pieniądza i towarów. Firma funkcjonuje jednak w dokumentach, uczniowie zamawiają towary, opracowują zestawienia podatkowe i prowadzą księgowość. Dajmy do tego, by każdy z pracowników takiej firmy w ciągu roku szkolnego przeszedł wszystkie miejsca i pracował w każdym z wydziałów, np. finansowym czy marketingu. W trakcie rok trwającego stażu uczniowie zdobywają niezbędne doświadczenia w dziedzinie prowadzenia przedsiębiorstwa.

Czy firmy symulacyjne funkcjonują we wszystkich szkołach o profilu handlowym?

W zasadzie tak. W targach firm symulacyjnych uczestniczą nie tylko akademie handlowe, ale praktycznie wszystkie placówki o podobnym profilu. W ostatnich latach sieć firm symulacyjnych w tych szkołach szybko się rozrasta. Podstawowym zadaniem firm jest przygotowanie absolwentów do wejścia na rynek europejski.

W tym celu razem z Zespołem szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie realizujemy projekt zwierciadlany wspierany z funduszków unijnych. Uczniowie obydwu szkół brali udział w targach odbywających się po



Krystyna Bončková – dyrektorka Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie.

Najlepsze kadry pracownicze rodzą się w... firmach symulacyjnych. Fot. autor



obu stronach granicy. W trakcie seminariów w Cieszynie i Łomnej Dolnej fachowcy z urzędów pracy zapoznali ich z kształtowaniem się rynku pracy w Polsce i w RC oraz wskazali kierunki cieszące się obecnie największym powodzeniem. Kandydaci muszą nie tylko znaleźć sobie pracę, ale przez dłuższy czas ją utrzymać. Nasi uczniowie oraz ich koledzy z Cieszyna zamienili się również doświadczeniami w dziedzinie legislacji i zakładania firm, spotkali się też z psychologiem, który wyjaśnił im, jak ubiegający się o pracę kandydat powinien przygotować się do rozmowy wstępnej.

Zatem firmy symulacyjne nie powstają wyłącznie na czas trwania targów firm symulacyjnych?

Centrum Firm Symulacyjnych zarządzane przez Instytut Narodowy Kształcenia Fachowego ma siedzibę w Pradze. Instytucja ta niejako spełnia rolę urzędu finansowego, centrali biznesu, w niej rejestrują się nowe powstające firmy. W RC funkcjonuje to w ten sposób, że nazwa firmy pozostaje taka sama, zmieniają się jedynie pracujące w niej osoby. Co roku firmę symulacyjną przejmuje kolejny rocznik, który może zmienić przedmiot przedsiębiorczości. Procedura zakła-

danía i likwidacji firm symulacyjnych jest dość rozwickła, dlatego funkcjonują zazwyczaj przez wiele lat.

Ile firm symulacyjnych posiada kierowana przez panią Akademię Handlową?

Obecnie w naszej szkole działa osiem firm symulacyjnych prowadzonych przez nauczycieli prowadzących zajęcia z ekonomii. Wszystkie zaprezentowały się podczas zeszytgodniowej imprezy. Chociaż firmy symulacyjne działają w wielu szkołach w RC, Polsce i na Słowacji, regionalne targi organizują tylko niektóre szkoły.

Czy przypomina sobie pani, jak wyglądała zorganizowana przez panią szkołę pierwsza edycja targów symulacyjnych?

NAPIWEK? DYSKRETNIE, ŻYCZLIWIE I BEZ OSTENTACJI

»Niespodzianka« pod serwetką

W Republice Czeskiej nie rozważa się koncepcji opodatkowania napiwków dla kelnerów – oświadczył Marek Zeman, rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów. Ta wypowiedź była reakcją na krążące w świecie gastronomii pogłoski, że w kraju – na wzór Austrii, wprowadzone ma być opodatkowanie napiwków. – Nie wierzymy, że właśnie ten sposób byłby najlepszą metodą uzupełnienia budżetu państwa – twierdzi M. Zeman.

Ekspertci zwracają uwagę, że w kraju, gdzie zwyczaj płacenia kartą płatniczą w restauracjach czy gospodach nie jest popularny, opodatkowanie napiwków – i gdyby nawet pomyśl taki chcieli zrealizować – jest zadaniem niewykonalnym. Z danych gromadzonych od 1999 roku przez Czeski Urząd Statystyczny, zwyczaj płacenia napiwków staje się coraz bardziej popularny, a ilość nie opodatkowanych pieniędzy, które trafiają do kieszeni kelnerów, rośnie z roku na rok.

W roku 1999 w formie napiwków kelnerzy otrzymali od klientów, jak wynika z danych statystycznych CUS, 1 mld 870 mln koron. W trzy lata później wielkość szacowanych napiwków wzrosła do 2 mld 13 mln koron, a w bieżącym roku ma przekroczyć 3 mld koron. Warto dodać, iż w ciągu roku do republiki przyjeżdża ok. 100 mln gości z zagranicy. W restauracjach, barach i gospodach zwyczajowo zostawia się kelnerom w formie „brzęczącej lub szeszelącej niespodzianki” mniej więcej 10 proc. wartości wystawionego rachunku.

W Anglii, Austrii, Szwajcarii daje się około 10 proc. wysokości rachunku. We Francji 15 proc., w Niemczech zwykle zaokrągla się rachunek, ale kelner nigdy sam tego nie sugeruje.

– Na Zachodzie obsługa wyraźnie czeka na datkę. Wprost wywiera presję stojąc w drzwiach, zaglądając po kilka razy do pokoju, wyczekując. I tak na przykład w Stanach Zjednoczonych za otwarcie drzwi od samochodu zostawiamy portierowi dolara, bagażowy dostaje dolara za każdą udźwigniętą walizkę, a za przyniesienie posiłku do pokoju też „coś” kelnerowi się należy. Gdy siedzimy przy barze i sączymy drink, zostawiamy barmanowi 10 procent od rachunku. Za obsługę przy stole taksa wynosi 20 procent. Tutaj bez zostawienia napiwku nie wychodzi z restauracji nawet niezadowolony konsument. Aby kelner nie pomyślał, że jesteśmy niegrzeczni, kładziemy na obrusie np. 50-centową monetę, która wyraża naszą dezaprobatę dla jego pracy – mówi Roman Kluz, który właśnie wrócił z Chicago. Aby się jednak o tym przekonać, nie musimy wcale do tych państw wyjeżdżać. Wystarczy obejrzeć np. amerykański czy angielski film w telewizji lub w kinie. – O tym, że takie zachowanie wobec gościa jest niedopuszczalne, uczą się uczniowie we wszystkich naszych szkołach hotelarskich – dowiedzieliśmy się w bogumińskiej Szkole Zintegrowanej, w której uczą się przyszli kelnerzy i adepci sztuki hotelarskiej.

Zwyczaj zaokrąglenia rachunków nie wszyscy akceptują, chociaż zdarza się, że obsługa woli taki sposób dawania napiwku od wręczania odrębnej sumy. Jest to przyjęte zwłaszcza w fast-foodach i drink barach.

– Nasze rachunki przeważnie mają nierówną końcówkę, więc goście proszą o zaokrąglenie – przyznają zgodnie pracownicy czeskokoczyńskiej i orłowskiej pizzerii. – Zawsze jednak poziom obsługi jest taki sam, bo i tak przecież nigdy nie wiadomo, który z gości da napiwek.

– Uważam, że napiwki powinny się dawać. Nie musi to być „przysłowiowych” 10 proc. z wystawionego rachunku. Muszę przyznać, że tam, gdzie od lat dają napiwki, jestem traktowany bardzo uprzejmie. Jeśli jednak coś mi się nie podoba, wychodzę – twierdzi Martin Konečný, szef jednej z ostrawskich firm komputerowych.

Z relacji kelnerów wynika, że wbrew pozorom, bardzo rzadko zaokrąglają rachunki mężczyźni z telefonami komórkowymi, najhojniejsi są natomiast panowie w towarzystwie kobiet. Goście, którzy dają napiwki odruchowo i elegancko, należą jednak do rzadkości. Wyjątek stanowią klienci zagraniczni. Nawet jeśli płacą kartą kredytową, napiwek zostawiają pod serwetką. (wak)



Fot. MAREK SANTARIUS

W kresowej Ostrawie

Dokończenie ze str. 1

Uzupełnieniem jego wystąpienia były informacje o pracy Ośrodka Dokumentacyjnego, przebudowie biura, kolumnach oraz pracy księgarni polskiej w Cz. Cieszynie pani Anny Wirthów.

Dyskusja niewielkiej reprezentacji ponad 900 polskich mieszkańców miasta dotyczyła mediów (tego, czy nie lepiej byłoby, by „pięćminutowka” była co dwa tygodnie i o charakterze publicystycznym), braku ustanowienia priorytetu – tego, czym ma być Kongres Polaków – czy tylko pasażem organizacyjnym czy też polityczną reprezentacją mniejszości, kwestii stypendialnych (by opiniować stopień aktywności studentów zaolziańskich na rzecz mniejszości mogła także uczelnia). Pytano także o to, czy przed przeprowadzką „GL” do Cz. Cieszyna przeprowadzono bilans tego posunięcia, czy czytelnicy mieli możliwość wypowiedzenia się post factum o przeprowadzonych zmianach, pytano dlatego dziennikarzy zaolziańscy muszą „łapać”

przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej „wydobywając od nich” informacje ważne dla czytelników, a reprezentacja w niewielkim stopniu poczuwa się do powinności bezpośredniego informowania o swoich poczynaniach.

Doc. Janina Raclavska zaproponowała, by zacieśnić współpracę między Ośrodkiem Dokumentacyjnym a polonistyką UO, tak by zbiory dawały asumpt do powstania prac magisterskich i doktorskich na Uniwersytecie Ostrawskim. Prezydium spotkania, w skład którego obok Józefa Szymeczka wchodził także Wawrzyniec Fójcik i Tadeusz Toman zaaprobowало ten pomysł.

Sejmik gminy wybrał swoich delegatów na kongres. Wydelegowani zostali Danuta Przeczek, Jan Rywik, Emil Sotkowski oraz Elżbieta Molenda.

W związku ze śmiercią dr. Jana Ruckiego, nowym łącznikiem między Polakami w Ostrawie a Kongresem Polaków została wybrana Danuta Przeczek, jej zastępczynią Barbara Kurzeja.

Dominujący temat: »Głos Ludu«

KOCOBĘDZ (kor) – Zaledwie 10 osób zjawilo się w wtorek na sejmiku gminnym w Kocobędzu. Niemniej dyskusja – jak poinformował „GL” reprezentujący na sejmiku Radę Kongresu Polaków Marek Słowiaczek – była długa (trwała ponad 2 godziny) i owocna. Zdominował ją zaś temat „Głosu Ludu”. Zaniemniej uczestników sejmiku, „GL” powinien więcej uwagi poświęcać informacjom z terenu, o działalności Kół PZKO i Związku w ogóle, imprezach kulturalnych, nie tylko polskich. Sułachach gazety cykl o poszczególnych Kółkach i problemach, z jakimi się bory-

kają. Brakuje też kocobędzanom wiadomości o życiu kulturalnym na drugim brzegu Olzy. Padła też propozycja, by redakcja zaczęła drukować – poza rubryką „Co w terenie” – kompletny terminarz imprez zaolziańskich w najbliższych 2 tygodniach.

Radzie Kongresu zarzucono natomiast, że – jako wydawca – za mało wpływa na to, co pojawia się w gazecie. – Wydawca jednak, uznając niezależność prasy, nie może redakcji narzucać tematów ani treści. Uczestnicy sejmiku pomimo to stwierdzili, że Rada Kongresu powinna przynajmniej uczestniczyć w przygotowaniu przez redakcję planu

gazety na jakiś dłuższy okres – mówi M. Słowiaczek. Słowa krytyki skierowano również pod adresem miesiecznika „Zwrot”. Z kolei podczas dyskusji o Kongresie Polaków zastanawiano się, czy w jego Radzie Przedstawicieli duże organizacje, takie jak chociażby PZKO, nie powinny mieć większej liczby głosów niż te z kilku zaledwie członkami. – Należy się spodziewać, że temat ten powróci na kwietniowym Zgromadzeniu Ogólnym – dodał M. Słowiaczek.

Na Zgromadzeniu Ogólnym KP Kocobędz będzie reprezentować Władysław Niedoba. Na pełnomocnika zaś wybrano Natalię Branną.



Wiosennie i przedświątecznie

Już niebawem – w niedzielę o godzinie 13.31 – rozpocznie się astronomiczna wiosna. Nie oznacza to oczywiście, że w tym momencie świat wokół nas się zazieleni. Pogoda nie trzyma się zbyt dokładnie obliczeń astronomów i czasami lubi nas zaskakiwać. W tym roku na pewno nie wszędzie zdaży zniknąć do pierwszego dnia wiosny nagromadzone przez długie tygodnie śnieg.

Wiosną obchodzimy co roku Święta Wielkanocne. Napisalam wiosną, bo nie można podać dokładnej daty. Na pewno wiecie już, że są to święta ruchome, których data corocznie się przesuwają. Nawiązuje to do starej tradycji żydowskich świąt Paschy, które przypadają na pierwszą sobotę po pierwszym wiosennym nowiu księżycy. Właśnie w tym czasie, jak podaje

Biblia, zmarł umęczony na krzyżu, a trzeciego dnia zmartwychwstał Jezus Chrystus. Właśnie zmartwychwstanie Chrystusa świętują na Wielkanoc Chryścianie na całym świecie. Przed świętami przebiega Wielki Tydzień, który rozpoczyna się w tym roku już za trzy dni w Niedzielę Palmową.

Z okresem przyjscia wiosny oraz Wielkanocy związanych jest też wiele tradycji i obrzędów ludowych. Wiele z nich symbolizowało przełom w przyrodzie – koniec zimy i przyjscie wiosny. Jednym z takich symboli była słomiana kukła – Marzanna, którą najpierw obnoszono po wsi, a później palono lub wrzucano do rzeki. Inne wiosenne symbole to malowane wielkanocne jajka czy przystrojone wydmuszkami i wstążkami drzewko – goiczek.

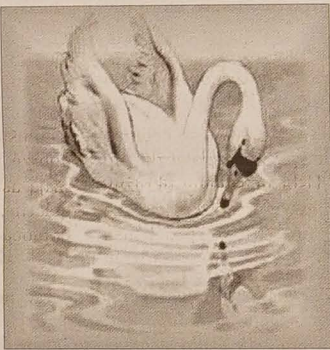
NARYSUJ SWOJĄ ULUBIONĄ BAŚNI!

Za pan brat z panem Andersenem

Pamiętacie bajki o *Małej Syrence*, albo o *Brzydkim kaczątku*? Dzieci na całym świecie znają je już ponad sto lat, a ich autorem jest słynny duński pisarz **Hans Christian Andersen**. Żył w XIX wieku, urodził się na jego początku, w roku 1805, a więc w tym roku mija 200 lat od tego momentu. Uroczysta inauguracja obchodów Roku Andersena w Danii będzie miała miejsce w Kopenhadze 1 i 2 kwietnia br. Imprezy przypominające pisarza i jego twórczość przebiegają jednak na całym świecie.

Nie inaczej jest i u nas. Z okazji 200. rocznicy urodzin H. Ch. Andersena Biblioteka Regionalna w Karwinie przygotowała dla dzieci i młodzieży z Karwiny konkurs plastyczny pt: „Czarodziejski kufer pana Hansa Christiana”. Ilustracje do przeczytanych baśni H. Ch. Andersena wykonane dowolną techniką w formacie A4 i A3 należy oddać w bibliotece do 31 marca br.

Konkurs ogłoszono wspólnie z Biblioteką Szkolną Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałem Integracyjnym w Cieszynie. – *Cieszymy się bardzo z tej współpracy, bo w ubiegłym roku otrzymaliśmy do podobnego konkursu od naszych przyjaciół przesłane rysunki – powiedziała nam Myszka Ernestynka. – Wszystkie nadesłane ilustracje już od dziś prezentują się na wystawie w Bibliotece Regionalnej na Rynku Masaryka a na początku kwietnia zostaną ocenione przez jury. Laureaci konkursu tradycyjnie będą zaproszeni na uroczyste rozdanie nagród do naszej placówki. A więc rysujcie, malujcie, twórcie obrazki, bo w bibliotece czekają na nie z niecierpliwością do końca marca. Wszystkie dzieci z Karwiny i okolic zachęcam też do odwiedzenia biblioteki przy Rynku Masaryka we Frysztaście i obejrzenia wystawy baśniowych ilustracji autorstwa Waszych kolegów.*



Głosikowa Korespondencja

Czy wiecie, że marzec jest miesiącem książki i internetu? Obchodzony jest przede wszystkim w bibliotekach, gdzie odbywają się z tej okazji specjalne imprezy. Jak wygląda marzec w Bibliotece Regionalnej w Karwinie napisała nam nasza przyjaciółka, Myszka Ernestynka:

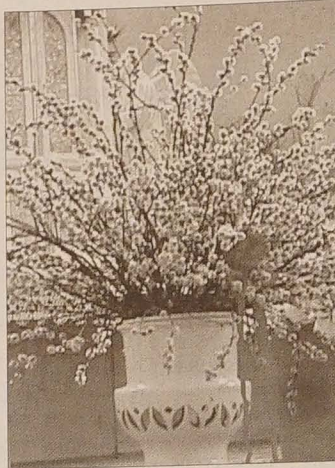
Kochani!

Chcę Wam dzisiaj przekazać kilka ciekawych wiadomości, dotyczących naszej biblioteki. W związku z przebiegającym w marcu Miesiącem Książki i Internetu, przygotowaliśmy dla naszych czytelników ciekawe zajęcia. Na początku miesiąca drugoklasiści regularnie odwiedzający naszą bibliotekę mogli wziąć udział w „Konkursiku dla tych, co czytają, czyli wspinał się w głowie maj”. Ich koledzy z klas

3.-5. mieli z kolei możliwość wykazać się wiadomościami w konkursie rozrywkowym „Supergłowy 2005”. Trzy drużyny utworzone z reprezentantów poszczególnych klas walczyły w tej zaciętej rozgrywce o każdy punkt. Wielkie emocje wśród zawodników i publiczności wzbudziły zadania zręcznościowe: obieranie ziemniaków, malowanie pajaca, testowanie języka oraz zjadanie pączków zawieszonych na sznurku. Tytuł „Supergłowy 2005” zyskały „Zaradne misie”, które tylko o 3 punkty wyprzedziły swych rywali – „Mądre sowy” i „Chytre lisy”. W kolejne marcowe środy odbędą się popołudniowe spotkania z Internetem i konkurs „Supergłowy 2005” dla młodzieży klas 6.-8.

Wasza Myszka Ernestynka

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: santarium@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.



W Polsce na Niedzielę Palmową robione są palmy. Są to specjalne „podłużne” bukiety z suszonych kwiatów i traw. U nas palmy te zastępują bukiety bazi przynieszone w Niedzielę Palmową do kościołów.

Fot. KROPKA

Na pewno wiele z was wykonuje w szkole i w świetlicy dekoracje związane z przyjsciem wiosny oraz z okresem wielkanocnym. W wielu miejscowościach również powraca się do tradycji chodzenia z Marzanną i goiczkiem. Napiszcie do nas o tym!

Wasza KROPKA

Ernestynka i jej koleżanki przygotowały też zabawę dla naszych czytelników z innych miejscowości. – *Niech dzieci sprawdzą jak pamiętają baśnie Andersena, a jeśli nie będą czegoś wiedziały, mogą zajrzeć do książki. Na pewno znajdą ją w każdej bibliotece – powiedziała Ernestynka. Dodała też, że Andersen napisał w sumie około 167 baśni, a wiele z nich zostało później sfilmowanych.*

A oto zadania, które możecie rozwiązywać przez najbliższy tydzień. Kto przyśle do 31 marca do redakcji „Głosu Ludu” rozwiązanie, weźmie udział w losowaniu o tradycyjne nagrody książkowe.

Rozszyfrujcie tytuły baśni: Tkakrosto

Pasniości

Ciukopszek

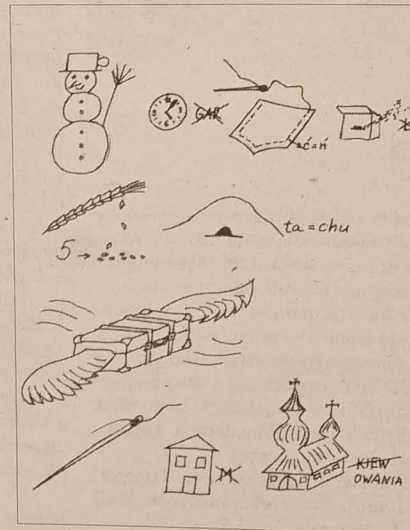
Liczakacane

Wiksło

Siwokrzes

Brykim

Spróbujcie też rozwiązać następujące rebusy, które są tytułami baśni Hansa Christiana Andersena.



Życzę przyjemnej zabawy i przypominam o odwiedzinach Waszej najbliższej biblioteki, gdzie na pewno będą czekały na Was książki z baśniami H.Ch. Andersena.

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Oldrzychowice

Jeden z wielu budynków, w których kiedyś uczono polskie dzieci na Zaolziu, znajduje się w Oldrzychowicach, podgórskiej dzielnicy Trzyńca. Murowany dom z dzwonnica pochodzi z 1870 roku. Prace budowlane rozpoczęto rok wcześniej, w lipcu. Podobno wsparł je finansowo sam cesarz Franciszek Józef I. Budynek szkolny został wzniesiony w miejscu po byłej drewnianej szkole wyznaniowej z końca XVIII wieku, którą zbudowali ewangelicy wkrótce po wydaniu przez cesarza-reformatora Józefa II patentu tolerancyjnego. Obowiązki kierownika szkoły pełnił wówczas Paweł Gorczyka. Obiekt już wkrótce okazał się za mały.

Po pierwszej wojnie światowej jakiś czas rozgościł się w nim posterunek policji. W 1923 roku wybuchł w nim pożar dokonując poważnych zniszczeń. W trakcie rekonstrukcji nieco zmieniono kształt wieży, w której zawieszono dwa żeliwne dzwony

wyprodukowane w roku 1918 w hucie trzynieckiej.

Jeden z tych dzwonów (o ciężarze 500 kg) zastąpił po wojnie dwa mosiężne dzwony z kaplicy cmentarnej, które podczas okupacji Niemcy przeznaczyci na złom.

Jednocześnie w byłej polskiej szkole wybudowano kilka mieszkań gminnych, które przetrwały tam do początku lat pięćdziesiątych.

W roku 1959 obiekt uzyskał miejsce ewangelicy, którzy przebudowali go na kościół z salą zgromadzeń. Staraniem ówczesnego pastora zboru, Karola Santariusza, dzwon z kaplicy cmentarnej wrócił na swe pierwotne miejsce, gdzie go w roku 2003 poświęcono. Wcześniej zrekonstruował go Jan Ostruszka z Trzyńca Kojkowic. Obecnie wierni rozbudowują budynek dokładając starań, by nie utracił jego historyczny charakter.

Tekst i fot. CZESŁAW GAMROT



Budynek dawnej polskiej szkoły w Oldrzychowicach.

150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMIECZ

Czerwony pas.

1. Czer-wo-ny pas, za pa-sem broń, I to-pór, co
We-so-ła myśl, swo-bo-dna dłoń, To strój, to ży-
bły-ska, zda-la, } Tam szum Pru-tu, Cze-re-mo-szu
cie gó-ra-la. }
Hu-cu-lom przy-gry-wa, a o-cho-cza ko-ło-myj-ka
do tań-ca po-ry-wa. Dla Hu-cu-la
nie-ma ży-cia jak na po-ło-ni-nie, gdy go
lo-sy w do-ły rzu-ca, wnet z tęsk-no-ty zgi-nie.

2. Gdy świeży liść pokryje buk
I czarna góra szernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg,
Odzżyły nasze nadzieje.

3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz szumi po skale,
Nuż w dobry czas, kędziory trzód,
Weseli kápnie górale.

4. Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi,
Tam ciałnych miedz nie ciągnie sznur,
Tam żaden pan ich nie kosi.

5. Dla naszych trzód tam paszy dość,
Tam niech się mnożą bogato,
Tam runom ich pozwólcie rósć,
Tam idźcie na całe lato.

6. A gdy już mróz potrzebry las,
Ładujcie ostrożnie konie:
Wy z płonem swym witaćcie nas,
My z czarką podamy dłońce.

Ze zbiorów Czesława Gamrota

SALONY KOSMETYCZNE PROPONUJĄ CAŁĄ GAMĘ KOMPLEKSOWYCH ZABIEGÓW

Szyja nastolatki

Dekolt i szyja to części ciała, o które powinniśmy dbać szczególnie. Na podstawie ich wyglądu określa się wiek naszej skóry, a właśnie na szyi i dekolcie jest ona wyjątkowo cienka i delikatna. Na szczęście zaawansowana kosmetologia oferuje rozmaite zabiegi, dzięki którym możemy mieć dekolc i szyję nastolatki.

Nawilżanie i regeneracja. Od 20. do 30. roku życia należy poddawać się zabiegom nawilżającym i odżywczym. Paniom, które ukończyły 30 lat, proponuje się zabiegi przeciwmarszczkowe. Po 30. roku życia warto też poddać się pierwszym zabiegom liftingującym szyi i dekoltu.

Gabinety kosmetyczne oferują różnorodne maseczki odżywcze. Do tych, które doskonale wygładzają skórę szyi i dekoltu należą maseczki typowo nawilżające i algowe o wzbogaconym składzie.

Paniom, które potrzebują intensywniejszej kuracji, proponuje się nałożenie płatków kolagenowych. Kolagen to preparat bardzo aktywny, polecany jest więc paniom od 35. roku życia.

Godzina relaksu. Salony kosmetyczne proponują całą gamę kompleksowych zabiegów na dekolc i szyję. Każdy z nich rozpoczyna się od demakijażu i peelingu, a następnie w skórę wmasowuje się odpowiednio dobrane do jej stanu i rodzaju kon-

centraty aktywizujące i wykonuje masaż.

60-minutowy zabieg nie tylko poprawia wygląd skóry, ale także doskonale relaksuje. W przypadku, gdy skóra jest zwiótniała, można nałożyć na nią koncentrat, a po nim ultrase- rum i krem. Dodatkowo zabieg można wzbogacić o elektrostymulację, czyli bierną gimnastykę mięśni. Aby uzyskać dobry efekt, zabieg należy powtórzyć raz w miesiącu.

Domowym sposobem:

■ wykonujemy delikatny peeling (używamy tego samego preparatu, co do twarzy, ponieważ jest delikatniejszy);

■ na skórę szyi i dekoltu świetnie wpłynie naprzemienny prysznic ciepłą i zimną wodą (doskonale ujędrnia skórę i poprawia krążenie);

■ robimy kompresy z ziółek, np. z rumianku, tymianku, bławatka czy aloesu, a następnie nakładamy maseczkę z ziół i ciepły ręcznik (w tak przygo-



towanym kompresie skóra doskonale się regeneruje);

■ stosujemy wszelkie odżywcze, nawilżające i liftingujące kremy (te same co do twarzy);

■ nakładamy maseczki kremowe (z serii do twarzy). Krem wmasowujemy zawsze wzdłuż przebiegu mięśni czyli do góry, wtedy lepiej ujędrnimy skórę. (MAB)

Warto Wiedzieć

LIŚCIE MOŻNA ZAPARZAĆ KILKAKROTNI

Zielona herbata

Najważniejszą zasadą zaparzania herbat zielonych jest to, że nie wolno zalewać ich wrzątkiem. Jest wprawdzie wiele lokalnych sposobów na otrzymanie naparu, które znacznie się od siebie różnią. Pewne zasady powtarzają się jednak niemal wszędzie. Wodę należy zagotować i odcedzić, a następnie przelać do czajnika. Temperatura odpowiednio się obniżyła. Następnie zalać przygotowane liście i parzyć maksymalnie do 3 minut. Po tym czasie należy odcedzić napar. Bardzo praktyczne są także specjalne kubki z przykrywką i sitkowym wkładem, który wyjmujemy razem z liściem zostawiając w naczyniu jedynie napar.

Warto wiedzieć, że liści zielonej herbaty nie wyrzucamy, smakosze twierdzą bowiem, że można zaparzać je kilkakrotnie. Jeżeli komuś nie smakuje pierwszy napar, to można go wylać. Jedną ze "szkół" nakazuje wręcz wylanie pierwszej wody po ok. 30 sekundach. I nic na tym nie tracimy. Chińskie powiedzenie mówi, że jeśli ktoś pije pierwszy napar zielonej herbaty, musi być prawdziwym nędzarzem. Drugie bądź trzecie parzenie jest zwykle najlepsze. (k)

Smacznego!

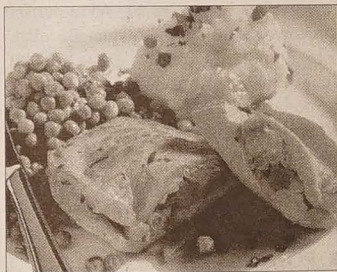
Kotlety z farszem jabłkowo-cebulowym

Składniki: 4 grube plastry schabu; 400 g zielonego mrożonego groszku; duże jabłko; 4 dymki; trójkącik ziołowego topionego sera; 2 łyżki masła; 4 łyżki oleju; sól, pieprz, natka; 1/2 łyżeczki suszonego majeranku; gałka muszkatołowa.

Przygotowanie: 1. Natkę posiekać. Jabłko pokroić w kostkę. Dymkę pokroić w plasterki. Razem z jabłkiem

podsmążyć na łyżce masła. Doprawić solą, pieprzem i majerankiem. Dodać połowę natki. 2. Mięso opłukać. Każdy plasterek poprzecznie naciąć, żeby powstała kieszeń. Do kieszeni włożyć po porcji jabłkowo-cebulowego farszu. Spiać wykalczkami. Oprószyć solą i pieprzem. 3. Olej rozgrzać na patelni. Włożyć kotlety i podsmążyć z obu stron na złoty kolor. Następnie mięso zalać połową szklanki gorącej wody. Dusić pod przykryciem ok. 10 min. Posypać resztą natki. 4. Groszek opłukać. Zalać 100 ml wody. Gotować ok. 20 minut. W połowie gotowania dodać ser i łyżkę masła. Doprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Podawać do kotletów.

Porcja: 580 kcal. **Przygotowanie:** 20 minut. **Gotowanie, smażenie i duszenie:** 25 minut. **Składniki dla 4 osób.** (k)



RAZ NA TYDZIEŃ WARTO WYKONAĆ MASAŻ

Piękne usta

Piękne usta to przede wszystkim usta gładkie, o zdrowym naskórku. Jest on bardzo delikatny i nie posiada ochronnej warstwy tłuszczowej. Dlatego też ma tendencję do szybkiego pierzchnięcia i pęknięcia. Jeżeli mamy problemy z popękaniem naskórkiem - jak najszybciej trzeba go usunąć. Dzięki temu usta nie tylko odzyskają ładny wygląd, ale też szybciej i lepiej wchłoną aplikowane substancje pielęgnacyjne.

Mniej więcej raz na tydzień warto wykonać masaż ust. Do tego celu najlepiej użyć miękkiej szczoteczki (np. do zębów). Usta masujemy okrężnymi ruchami, lekko przyciskając szczoteczkę do skóry. W ten sposób usuniemy martwy naskórek i pobudzimy krążenie krwi.

Od czasu do czasu należy również zastosować popularną maseczkę miodową: pokrywamy usta grubą warstwą płynnego miodu, a po kilkunastu minutach po prostu go zlizujemy.

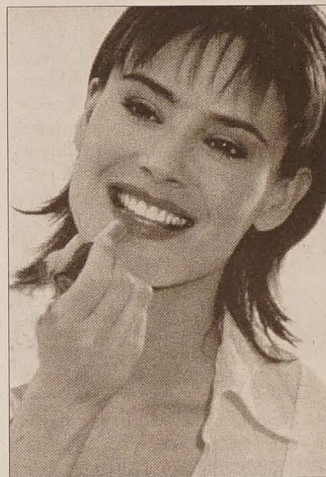
Jeżeli nasze usta są bardzo popękane, możemy je delikatnie posmarować olejem z oliwek lub olejem sezamowym.

Pamiętajmy, że delikatne usta nie lubią mrozu, słońca, wiatru ani obliźywania. Ślina zamiast nawilżać, dodatkowo je wysusza i przyspiesza pierzchnięcie. Latem przed każdym wyjściem z domu należy na wargi nanosić pomadkę ochronną z filtrami chroniącymi je przed nadmiernym promieniowaniem słonecznym. Na rynku kosmetycznym możemy kupić wiele pomadek ochronnych, które jed-

nocześnie ozdabiają i chronią usta.

Należy również zadbać o skórę wokół ust. Jest delikatniejsza niż na pozostałej części twarzy, dlatego też należy jeszcze przed pojawieniem się pierwszych zmarszczek rozpocząć stosowanie specjalnych kremów.

Umiejętnie umalowane usta przyciągają uwagę. Należy przy tym pamiętać, że błyszczący i błyszczący szminki powiększają usta i sprawiają, że wydają się bardziej pełne. Z tego powodu najlepsze są dla pań o wąskich i małych ustach. Pomadki matowe bardzo dobrze kryją, ale optycznie zmniejszają usta. Jeżeli nasze usta są nieregularne, możemy poprawić kształt za pomocą konturówek i szminki w tym samym kolorze. (dz)



OKNA DEKORUJEMY ZGODNIE ZE STYLEM WNĘTRZA, TAK ABY PODKREŚLIĆ JEGO CHARAKTER

Okna, i co najważniejsze, zgodna z najnowszymi trendami aranżacja i dekoracja okien nada indywidualny blask wszystkim, nawet dotąd szarym i szarym, wnętrzą.

Wzrost trendów w architekturze domów i wnętrz przyczynił się do szalony rozwój w dziedzinie dekoracji okien, począwszy od zmian w technologiach karniszów poprzez zwiększenie asortymentu tkanin, na odważnym wzornictwie kończąc.

Dzisiaj okna dekoruje się zgodnie ze stylem panującym we wnętrzu, tak aby podkreśliły charakter i jednocześnie odzwierciedlały upodobania i gust właściciela. Najnowsze trendy mody w aranżacjach okien zamykają się w czterech podstawowych stylach: klasycznej elegancji, romantycznej lekkości, nowoczesności oraz odważnej ekstrawagancji.

Klasyczna elegancja - królują ciężkie, bogato zdobione tkaniny zasłonowe dodatkowo ozdobione sznurkami, chwościami i frędzlami, suto zawieszane na mosiężnych lub kutych karniszach. Styl ten sprawdzi się w pokoju, w którym znajdują się starożytne meble.

Romantyczna lekkość - stosuje się przede

wszystkim cienkie, zwiewne tkaniny najczęściej w pastelowych barwach z delikatnymi deseniami kwiatowymi lub geometrycznymi, często bez zasłon, oplecione tylko na metalowych rurkach

ceń. Zestawia się tu z powodzeniem pasy i kraty z kwiatami. Stosuje się wzory geometryczne w ostrych kolorach czerwieni, pomarańczy, jaskrawej zieleni i różu. Ekstrawaganckie poła-

miejsu, w którym znajdują się haczyki mocujące firanę. W ten sposób unikniemy błędów, który popełnia wiele osób, które miarę firany liczą od karnisza. By umożliwić dogodne utrzymanie czystości pod firaną, równocześnie nie naruszając fasonu całej kompozycji, należy zostawić luz, wynoszący od 2 do 5 cm, nad powierzchnią dywanu lub kaloryfera. Długość firany uzależnia się od rodzaju kompozycji okna. (DZ)

Zgodnie ze stylem

lub luźno zawieszane na karniszach - linkach. Jeśli ozdoby, to te pasmanteryjne, w postaci kryształków, cekinów czy piórek. Styl ten sprawdzi się w pokoju z klasycznymi meblami.

Nowoczesność - oszczędna w formie i kolorystyce, bez zbędnych ozdób i kontrastów. Dominują w niej rolety rzymskie i ekran z organy lub naturalnych lnów i bawełny, rozpięte sztywno na odpowiednich stelażach, bez żadnych draperii, fałd czy plis. Wiodące kolory to naturalne barwy ziemi, stonowane beże, brązy, rozświetlone tylko pastelowymi złoconiami lub bielą. Styl ten sprawdzi się przede wszystkim w łazienkach lub pokojach kąpielowych.

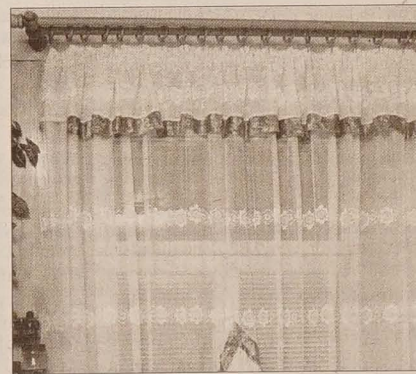
Odważna ekstrawagancja - kolorystyka, wzornictwo i forma nie mają żadnych ograni-

czeń. Zestawia się tu z powodzeniem pasy i kraty z kwiatami. Stosuje się wzory geometryczne w ostrych kolorach czerwieni, pomarańczy, jaskrawej zieleni i różu. Ekstrawaganckie poła-

Rady dla kupujących:

Przy zakupie i zakładaniu firan należy zwrócić szczególną uwagę na ich szerokość oraz wysokość, by przystępując do pracy uniknąć przykrych niespodzianek.

By firana pełnym blaskiem rozświetlała nasze okno, jej szerokość powinna stanowić 2- lub 2,5-krotność szerokości okna i powinna być zależna od rodzaju taśmy użytej do marszczenia firan. W zależności od upodobań stosuje się kilkadziesiąt rodzajów taśm, które na różne sposoby marszczą firanę, podkreślając jej niepowtarzalny krój i fason. Wysokość firany należy odmierzać w



Kronika Rodzinna

Każda pora życia ma swój urok.
Szczęśliwy ten, kto umie go docenić.

Dnia 19. 3. 2005 obchodzi swój życiowy jubileusz



pani MARIA ZAHRADNIK
z Trzyńca. Z tej okazji wianankę szczyrych życzeń oraz dużo zdrowia i spokojne dalsze lata życzą mąż, córki z rodzinami oraz Nożkowie. GL-130

Dnia 18. 3. 2005 mija 15. rocznica śmierci



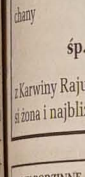
śp. MARTY CHLEBIK
z Hawierzowa Żywocic. O chwilę wspomnień proszą ojciec Henryk Biedrawa, córki Olga i Danusia z rodzinami. RK-053

Dnia 17 marca dożyłaby się nasza Najdroższa Żona, Matka, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciotka



śp. GERTRUDA KALETOWA
z Ropicy, 74 lata. Z bólem w sercu i wdzięcznością za wszystko, co dla nas wykonałaś wspominamy wciąż Ciebie Nasza Najdroższa. Mąż Jan, córki Krysią, Hanką, Janką, Irką, syn Tadek, wnuki, prawnuki i cała rodzina. AD-033

Dnia 18 marca obchodziliby 90. urodziny nasz Kochany



śp. JÓZEF WRÓBLEWSKI
z Karwiny Raju. O chwilę wspomnień i zadumy prosi rodzina i najbliżsi. GL-135

DOMY RODZINNE
Sprzedam dom rodzinny w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego 6+1, po rekonstrukcji. Cena do uzgodnienia. 606 757 577.
Sprzedam dom rodzinny w Cz. Cieszynie, ul. Frydecka, pow. 2424 m², 3 garaże, Podpiwniczony, sieci elektryczny, po rekonstrukcji. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Sprzedam dom rodzinny z parcelą w Piosku koło Jabłonkowa, 4+1, piwnica, poddasze. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Sprzedam dom rodzinny w Olbrachcicach, parcela 199 m², podpiwniczony, woda, el., gaz, kanalizacja, ogrzewanie. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Sprzedam dom rodzinny w Wisłopolu, parcela cca 100 m², podpiwniczony, woda, el., kanalizacja. Cena do uzgodnienia. 606 757 577.
Sprzedam chatę ogrodową z parcelą w Trzyńcu koło Ropicy, ładne miejsce. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Sprzedam chatę wesołą w Rzece, parcela cca 10 x 10, ładne miejsce. Cena do uzgodnienia. 606 757 577.
KARŁAZE - sprzedaż
Cena w Cz. Cieszynie, w pobliżu ul. U Mlékárny. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Cena w Cz. Cieszynie, ul. Nova Tovární. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Cena w Trzyńcu Borku. Cena do uzgodnienia. Kc. 777 077 277.
Wynajem
Wynajem biura do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego, po rekonstrukcji. Czynsz do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem biura do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego, cca 60 m², odpowiednie na sklep lub biuro. Czynsz do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem mieszkania
Wynajem mieszkania do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego (CSOB), cca 40 m², 1 piętro. Czynsz do uzgodnienia. 606 757 577.
Wynajem biura do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego, cca 30 m², parter z oknem wystawowym. Czynsz 90 tys. miesięcznie + usługi. 777 077 277.
Wynajem mieszkania
Wynajem mieszkania do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Jabłonkowska, 3 pokoje na 1. piętrze, cca 116 m². Czynsz 750 Kc/miesiąc + usługi. 606 757 577.
Wynajem biura do wynajęcia w Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego, 3 piętro, cca 233 m². Czynsz 800-1500 Kc/miesiąc (według umowy) + usługi. 606 757 577.
Wynajem parceli
Wynajem parceli w różnych miejscach, różnej wielkości, do różnych celów: Stanisławice, Kocobędz, Ropica, Wędrzyńca (1800 m²), gaz, woda, el. na miejscu). Czynsz 400 (zależnie od umowy). Trzyńciec Podlesie. 606 757 577.
MIESZKANIA
Wynajem mieszkania spółdzielczego 2+1, Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem mieszkania spółdzielczego 1+1, Trzyńca, ul. Hrabiego. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem mieszkania spółdzielczego 3+1, Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem mieszkania spółdzielczego 1+1, Cz. Cieszynie, ul. Hrabiego. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Wynajem mieszkania do wynajęcia 3+1, Czeski Cieszyń, ul. Nádrazní, ładne. Czynsz 7 tys. Kc/miesiąc + opłaty. Proszę o kontakt. Sprzedaj lub wynajmuj mieszkanie korzystając z naszych usług. Czekaemy na ofertę.
Oferuje:
Jan Czernek
558 711 842
606 757 577
777 077 277

Tylko miłość zostaje,
ta nie zna śmierci. 1 Kor. 13,8

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15. 3. 2005 zmarła w wieku 70 lat nasza Ukochana Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

śp. HELENA BUBOWA
z domu Walek, zamieszkała w Czeskim Cieszynie Rakowcu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 17. 3. 2005 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie na cmentarz w Sibicy. W smutku pogrążona rodzina. GL-139

Uczmy się kochać ludzi,
za prędko odchodzą ...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 13. 3. 2005 zmarł nagle w wieku 85 lat nasz Drogi Ojciec, Brat, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. EUGENIUSZ DOFFEK
z Orłowej Poręby. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 17 marca o godz. 14.30 w kościele katolickim w Lutyni Dolnej. Żałobą okryta rodzina. RK-061

Rzekł jej Jezus:
„Jam jest zmartwychwstanie i żywot;
kto we mnie wierzy choćby i umarł, żyć będzie.

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 15. 3. 2005 zmarła w wieku 81 lat

śp. ANNA BARDOŃ
z domu Śniegoń, zamieszkała w Kocobędzu Ligocie 33. Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 marca 2005 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie na cmentarz w Ligocie. Zasmucona rodzina. AD-043

Hyde Park

Po co nam księgarnia w Czeskim Cieszynie ?

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Nie mogę nie zabrać głosu w sprawie „Odpowiedzi na głosy w sejmikowej dyskusji”. Byłem chyba pierwszy, który zadał tytułowe pytanie, choć padło ono w nieco innym kontekście niż jest to przedstawione w artykule pani Heleny Legowicz. Na sejmiku gminnym w Olbrachcicach reprezentant Rady Kongresu Polaków, pan Wawrzyniec Fójcik, zaznajomil obecnych z działalnością Rady Kongresu Polaków. Przedstawił także krótkie sprawozdanie finansowe, w ramach którego między innymi powiedział, że Kongres Polaków wspomaga finansowo księgarnię państwa Wirthów w Cz. Cieszynie. Powiedział też, że dla tej księgarni dużą konkurencję stanowią księgarnie w Cieszynie. W epocę gospodarki rynkowej tytułowe pytanie nasuwa się więc chyba samo. To przecież normalne, że znaczna część Zaolziaaków – zamiast kupować książki w księgarni państwa Wirthów – przekracza swobodnie granicę i szuka pokarmu duchowego w języku ojczystym w jednej z księgarni w Cieszynie, gdzie „menu” jest o wiele bardziej obfite a ceny co najmniej równe. Po to w końcu mamy Unię Europejską. Państwu Wirthów zaolziańska kultura zawdzięcza wiele. Tego nikt nie chce negować. Nikt też nie pragnie zamykać księgarni w Cz. Cieszynie, skoro popyt zapewnia jej ekonomiczną opłacalność. Nie rozumiem jednak, dlaczego Rada Kongresu Polaków nie próbowała otworzyć księgarni (nie jakiegoś tam „stałego punktu sprzedaży”) w Trzyńcu, Bystrzycy lub Jabłonkowie, gdzie Polaków jest jeszcze dużo a ich możliwości dotarcia do książki polskiej są o wiele mniejsze niż możliwości cieszyńskich. Zgadzałem się z argumentem, że dobrze zaopatrzona i sprawnie działająca księgarnia jest nam potrzebna nie tylko dla indywidualnego odbiorcy, ale czy koniecznie musi to być księgarnia w Cz. Cieszynie? Wydaje mi się, że ostatnimi laty polskość na Podbeskidziu trzyma się znacznie lepiej niż na „Dołach” i z tego powodu uważam, że klientela księgarni np. w Trzyńcu byłaby liczniejsza niż jest to w chwili obecnej w Cz. Cieszynie.

W Cz. Cieszynie jest ZG PZKO, Rada Kongresu Polaków, są redakcje „Głosu Ludu”, „Zwrotu” itd. Słusznie zresztą, bo mają z Cz. Cieszyna bliżej do Polski, z którą, rzecz oczywista, współpracują. To jednak nie znaczy, że Cz. Cieszyń to pępek świata i żadna inna miejscowość nie ma prawa do kultury i oświaty w języku ojczystym.

A na argument, że z Jabłonkowa bliżej do Istebnej odpowiem. Proszę spróbować pokonać tę odległość na piechotę zimową porą. Bo z dworca w Cz. Cieszynie na ulicę Głęboką w Polsce to sprawa mniej więcej kwadransu. Nie rozumiem zresztą jak można porównywać wizytę w księgarni z istnieniem szkół, bibliotek czy teatru. To jest chora logika. Nikt z nielicznych uczestników sejmików gminnych nie pragnie likwidacji kultury polskiej na Zaolziu. Co więcej, twierdząc, że na sejmikach gminnych spotykają się ludzie, którym polskość nie jest obojętna. Szkoda tylko, że jest ich tak mało. Sejmiki są organizowane po to, aby obecni mogli podyskutować o różnych sprawach i problemach, które nas gnębią. Każdy zaś ma prawo do własnego zdania. Smutne jest to, że członkini kierownictwa Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków pisze o ludziach, którym sprawy polskie nie są obojętne, że stawiają absurdalne pytania. Najlepiej chyba byłoby przeczytać sprawozdanie, zakłaskać, wybrać kilku delegatów i zakończyć sejmik, bo po co dyskusja, skoro inni, mądrzejsi, zdecydują za nas. Wobec tego delegaci na Zgromadzenie Ogólne mieliby powoli zacząć ćwiczyć owacje na stojąco. Między nami jednak – to tu już kiedyś było.

Z poważaniem
BRONISŁAW BUREK

o w teatrze

SCENA POLSKA – WĘDRYŃIA: Szalone nożyczki (17, godz. 19.00, gr. WEP).
SCENA CZESKA – ORŁOWA: Sycylijska komedia (17, godz. 19.00, gr. A).
▲ **CZ. CIESZYŃ:** Skowronek (18, godz. 19.00, gr. M).

o w kinach

KARWINA – Centrum: Garfield (17, 18, godz. 15.30); Upiór w operze (17, 18, godz. 20.00); Skarb narodów (17, 18, godz. 20.00); **Reflex:** Aleksander (17, 18, godz. 17.00, 20.00); **Ex:** Dzisiejsze czasy (17, godz. 19.00); „Vojtěch řečený sirotek” (18, godz. 19.00); **TRZYŃNIEC – Kosmos:** „Żralok w hlavě” (17, 18, godz. 17.30); **Blade:** Mroczna trójca (17, 18, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Wimbledon (17, 18, godz. 17.00); Vera Drake (17, 18, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Kawalek nieba (17, 18, godz. 17.45); **Blade:** Mroczna trójca (17, 18, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piast:** Awiator (17, godz. 17.00, 18, godz. 17.45); Podróże Guliwera (18, godz. 14.30); The Grudge – kłątwa (18, godz. 16.00, 20.45).

o w terenie

HAWIERZÓW MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 17. 3. o godz. 15.00 w świetlicy przy ul. Matuška 2.
RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza 19. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO na Wiosenny Wieczór Świetlicowy z okazji święta kobiet. Wystąpią: Rychwałdzianka i Chór Lutnia.
SUCHA GÓRNA – MK PZKO organizuje wycieczkę do Browaru Tyskiego i okolicy w sobotę 11. 6. Zgłoszenia z opłatą 100 Kc przyjmują Alfred Lotter, tel.: 596 425 917.
KARWINA – MK PZKO Karwina Sowiec zaprasza na świetlicę z okazji MDK w niedzielę 20. 3. od godz. 15.00 do świetlicy Koła. W programie występ teatryku dziecięcego Drops z Olbrachcic.
▲ Związek Przyjaźni Czesko-Słowacko-Polskiej w Karwinie Frysztaćce zawiadamia, że „Spotkanie” 19. 3. 05 z powodów technicznych nie odbędzie się. Następnego spotkania 21 maja.
KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW – zaprasza na spotkanie wiosenne połączone z zebraniem sprawozdawczym 31. 3. (a nie jak podano w nr 29 GL, za pomyłkę przepraszamy) o godz. 9.30 w restauracji Aleksandria w Cz. Cieszynie na Brandysie. Dojechać można autobusem fa Kula o godz. 8.55 lub 9.20 z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie. Zgłoszenia do 24. 3. przyjmuje Hilda Ślíz, tel. 558 731 038, w godz. 19-21.
MOSTY KOŁO JABŁONKOWA – Gmina i Klub Kobiet MK PZKO zapraszają na Wystawę Wielkanocną prac uczniów miejscowych szkół i obywateli do Domu Kultury PZKO 19. 3. od 15.00 - 18.00 godz., 20. 3. od 8.30 - 18.00 godz. W sobotę od 15.00 mo-

na skorzasta z nauki sporządzania KORBACZA i ZWIERZAKÓW ZE SIANA. Swoje wytwory można zgłaszać do konkursu „O najpiękniejszy korbacz i zwierze”. Wyniki konkursu ogłosi komisja w niedzielę o godz. 16.00 w Domu PZKO.
PTTS „BESKID ŚLĄSKI” zaprasza 20. 3. na 10. jubileuszowe „Powitanie wiosny” na Studzińskim. Rejestracja w godz. 10-12. Odjazd pociągów z Cz. Cieszyna o godz. 7.27 i 8.20.
MISTRZOWICE – MK PZKO serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków (bez względu na płeć) na Dzień Pań, który organizuje w sobotę 19 marca o godz. 15.00 w remizie strażackiej. W programie m. in. skecze pt. Na urzędzie oraz Żukowski szuter w wykonaniu aktorów z Żukowa Dolnego.
CIERLICKO – MK PZKO zaprasza na wycieczkę do Wilna i okolicy w terminie 4-7. 5. 2005. Program wycieczki można otrzymać w Klubie Ikar na Kościelcu (oprócz poniedziałku codziennie w godz. 11-20) i ZG PZKO u p. Fojcik, tam również będą przyjmowane zgłoszenia z zaliczką 2000 Kc w terminie do 31. 3.

Polska firma zatrudni przedstawiciela handlowego na teren Czech branży meblowej

Wymagania:

- wiek do 35 lat
- wykształcenie średnie
- doświadczenie w branży stolarsko-meblowej
- samochód

Kontakt tel.: +48 693 506 386

Poszukujemy przedstawicieli handlowych

Dynamicznie rozwijająca się spółka EBM system s.r.o. z siedzibą we Frydku – Mistku, prowadząca serwis www.tipcars.com, poszukuje przedstawicieli handlowych na teren POLSKI

Wymagania:

- doskonała znajomość języka polskiego
- aktywne podejście do pracy, lojalność, powaga
- zdolności komunikacyjne
- prawo jazdy grupy B

Oferujemy:

- stabilne zaplecze firmy
- interesującą pracę
- młody kolektyw
- dobry wynagrodzenie finansowe
- regulame szkolenia

Życiorysy należy nadsyłać najpóźniej do 25. 3. 2005 pisemnie pod adres: EBM system s.r.o., Nádražní 1100, 738 01 Frýdek – Místek lub mailem: knieza@ebmsystem.com

W 60. rocznicę tragedii

Patrząc na fotografię umieszczoną w „Głosie Ludu” pod artykułem „Rozmowy z cizzą” o jabłonkowskim cmentarzu myśli moje pobiegi wstecz do moich przodków.

Po prawej stronie głównego krzyża z roku 1904 stojącego w środku alejki na cmentarzu w Jabłonkowie jest grób z czarnym granitowym krzyżem, na którym widnieje napis: miejsce wiecznego odpoczynku rodziny Wacławów. To moi rodzice, którzy byli świadkami pewnej tragedii wojennej. Pragnę więc ją opisać.

Pamiętam ten kwietniowy dzień 13. 4. 1945 roku. Rodzice moi sadzili ziemniaki przy drodze prowadzącej z Szygły do Jabłonkowa, było już pod wieczór, kiedy to na drodze pokazał im się niezwykle pochód czarnych żołnierzy niemieckich SS z bagnietami na karabinach, prowadzących grupę kobiet i mężczyzn skutych kajdanami. Nazajutrz rozniosła się cicha i smutna wiadomość po Jabłonkowie, iż po całonocnym znęcaniu się i torturach w żydowskiej synagodze, ludzi tych rozstrzelano na żydowskim cmentarzu. Pochodzili oni z Istebnej.

5 maja 1945 roku, parę dni po wyzwoleniu Jabłonkowa, istebnianie przyjechali z trumnami na wozach, żeby zabrać ciała swoich bohaterów i przewieźć je na cmentarz do swojej wsi.

Czas nie wymazał z mej pamięci tego strasznego widoku. Będąc dzieckiem przyglądałam się, jak na cmentarzu żydowskim odkopywano łopatami i motykami z wielkiej mogiły ciała mężczyzn, które następnie kładziono na trawie i umyto, aby je włożyć do trumien. Chustkę przykładam do nosa, ponieważ ciała były już w rozkładzie. Przyglądałam się starszej kobiecie z chustą na ramionach, w korpce i kopycach, która leżała przede mną na ziemi. Obywatela Jabłonkowa ze łzami w oczach zgnali ten kondukt żałobny, który składał się z 12 końskich przegów wiozących trumny ze zwłokami pomordowanych. Kondukt ten przechodził koło naszego domu w stronę Szygły. Jego widok wywoływał we mnie przerażenie i smutek. Miałam wtedy 14 lat.

Na cmentarzu koło kościoła w

Istebnej spoczywają więc obok siebie ojciec i syn, mąż i żona, brat z bratem, żeby kolejnym pokoleniom dać świadectwo nieludzkich czasów, w których przyszło im żyć i umierać.

Parę lat upłynęło od tragedii na żydowskim cmentarzu, kiedy to pewnego razu zdecydowałam się wejść przez dziurę walczącej się furtki w płocie na dziedziniec cmentarza żydowskiego, by obejrzeć, czy nie został tam jakiś ślad po tamtej wielkiej mogile, którą ofiary wykopać musiały same. Znalazłam za synagogą większy, płytki dół porośnięty trawą. Przed moimi oczami stanął, jak żywy, obraz wykopywania ciał rozstrzelanych, których byłam świadkiem. Swoje kroki skierowałam w głąb cmentarza. Nie było tam już żadnych grobów, tylko ślady po grobach zarosnięte chwastami. A przecież stały tu piękne pomniki z czarnego granitu z żydowską gwiazdą i hebrajskim napisem. Jabłonkowscy Żydzi to byli zamożni kupcy, właściciele domów na miejskim rynku, w których sprzedawali swe towary. Na grobach swoich przodków wznosili okazałe pomniki. Podczas tego mojego historycznego spaceru śladami dawnych jabłonkowskich Żydów zatrzymałam się przed jednym z większych nagrobków, po którym widać zielony bluszcz. Zerwałam trzy gałązki i posadziłam je przed kamiennym murkiem koło schodów wejściowych mego domu. Rozrósł się. Latem i zimą jest pięknie zielony. Jest ozdobą i pamiątką po jabłonkowskim żydowskim cmentarzu.

MARIA KLUZOWA

PS.

Była połowa lat siedemdziesiątych ub. wieku. Rok 1975, a może i później. Za murem starego cmentarza katolickiego, gdzie teraz jest nowy cmentarz, zauważyłam leżące na trawie czarne nagrobki. Na każdym z nich widniała żydowska gwiazda z hebrajskim napisem. Było ich z 10, a może i więcej, dokładnie już nie pamiętam. Kto dał pozwolenie na wywiezienie ich z żydowskiego cmentarza za mur katolickiego cmentarza? Może czekały na usunięcie gwiazdy żydowskiej i przeszlifowanie, by można było nimi upiększyć groby innych zmarłych? Czy Gmina Żydowska to zezwoliła?

NYDECZANIN RENE SIKORA PO TEGOROCZNYM BIEGU PIASTÓW:

Fajnie jest powalczyć z najlepszym

W marcowym Biegu Piastów w polskich Jakuszcach znakomicie bronili barw Zaolzia, można odnieść wrażenie, że z nartami biegowymi chyba nie rozstaje się nigdy. O kim mowa? 32-letni Rene Sikora z Nydku, z zawodu policjant, w prestiżowym międzynarodowym biegu długodystansowym pozostawia w tyle przeciwników, dla których narciarstwo klasyczne to całkiem niezłe opłacalny biznes. Podczas tegorocznej 29. edycji Biegu Piastów Rene Sikora zajął 10. miejsce na koronnym dystansie 50 km stylem klasycznym (czas 2:43:56,9), był ponadto piątą na dystansie 25 km stylem dowolnym (1:17:11,6). Równie dobrze poszło temu narciarzowi w ubiegłym roku. Wtedy Rene Sikora uplasował się na jedenastym miejscu (50 km) i piątym (25 km). Nie tylko o biegówkach zgodził się porozmawiać z nami ten sympatyczny nydeczanin.

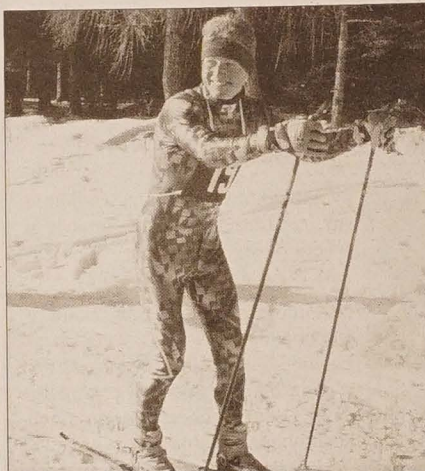
Jak to się dzieje, że pozostawia pan za sobą wielu zawodowców?

To wszystko kwestia treningu i zamiłowania do sportu. Można zawodowo uprawiać tę dyscyplinę, ale nie kochać biegówek, nie czuć tego podniecenia, kiedy szusuje się po zaśnieżonych trasach w przepięknej przyrodzie. Ja od dzieciństwa pasjonuję się biegami narciarskimi, skądinąd mam do tego w Nydku świetne warunki. Trasa na

rów ze wschodu. A wracając do pytania, to uważam, że nie tylko policjantowi może przydać się dobre przygotowanie fizyczne. Jak to się mówi, w zdrowym ciele zdrowy duch. Nie ukrywam, że dobra kondycja fizyczna ułatwia mi w dużym stopniu wykonywanie mego zawodu. Człowiek czuje się też lepiej pod względem psychicznym. Wie, że w kryzysowej sytuacji może mieć więcej szans.

Dystans 50-kilometrowy w Biegu Piastów to w zasadzie taki maraton narciarski. Jaka jest recepta na to, by cało dobrnąć do mety?

Oczywiście tak długiego dystansu nie można zlekceważyć. Wystartować powinien tylko ten, kto solidnie trenował. W Biegu Piastów biorą udział zarówno zawodowcy, jak i amatorzy, dla tych drugich liczy się właściwie sam udział w zawodach i dotarcie do mety. My walczymy z własnym limitem czasu, z własnym rekordem życiowym i fajnie jest, jeżeli z każdym rokiem wyniki są lepsze, tak jak udało się to w moim wypadku. Od zawodowców nauczyłem się jednego: odpowiednio się odżywiać. Zaleca się na kilka dni przed takim zawodem spożywać głównie posiłki z roślin strączkowych, np. soczewicę, kaszę gryczaną itp. To świetne źródło energii, bardzo potrzebnej na tak długich dystansach. Ważne też, by umiejętnie rozłożyć swe siły i nie wypalić się na pierwszych kilometrach. Ja wolę jechać w ciut słabszej grupie zawodników, w drugiej bądź też trzeciej dziesiątce, i atakować dopiero na



Rene Sikora. Fot. z archiwum narciarza.

Czantorię, czy też trochę łatwiejsza wzdłuż Głuchowej stwarzają idealne warunki do treningu.

Z zawodu jest pan policjantem. Znakomita kondycja fizyczna to z pewnością duży plus w tym fachu...

Zgadza się. Służę w Lesznej Dolnej i zimą często wyruszamy z patrolem na biegówkach. Do 2007 roku, zanim wejdzie w życie umowa z Szengen, musimy strzec granic, głównie ze względu na nielegalnych uciekinie-

ostatnich kilometrach. Każdy zawodnik jednak przechodzi kryzys. Można zazwyczaj spotykać to na 10 km przed metą.

Proszę przybliżyć czytelnikom atmosferę Biegu Piastów. To chyba duża frajda, powalczyć z utytułowanymi zawodnikami?

Z Zaolzia zawsze przyjeżdża naprawdę spora grupa i muszę powiedzieć, że przez organizatorów traktujemy jesteśmy ponadstandardowo. Podczas zawodów, Julian Gozdowski, co wychodzi nam na rękę. Efektem jest chociażby to, że jesteśmy zwolnieni z pełnej opłaty startowej. To chyba najlepszy gest w stronę mniejszości polskiej z RC. Na trasie biegu tak na dobrą sprawę to rywalizujemy też pomiędzy sobą. Mówię o nas, Zaolziakach. W korzystnym świetle pokazali się na Polanie Jakuszczyckiej m.in. mój były siad i dobry przyjaciel z Nydku, Marjan Konderla, który na dystansie 50 km zajął 23. miejsce. Tradycyjnym uczestnikiem biegu jest też Bronisław Kabot, który troszczy się w naszym imieniu również o sprawy organizacyjne. A wracając do pytania, to faktycznie duża frajda móc podczas dekady najlepszych (dekoruje się dzisiaj) najlepszych biegaczy - przypomnieć dłoń utytułowanym zawodnikom. W tym roku Bieg Piastów zarazem i mistrzostwami Polski i startem zabrało tylko dwóch najlepszych polskich biegaczy - reprezentantów Janusza Krężeloka i Macieja Kreczmera. Spotkać można tu sporo świetnych Rosjan, Litwinów, Białorusinów. Zwycięzcą tegoroczego biegu na dystansie 50 km był reprezentant Litwy Aleksy Iwanow.

Na dystansie 25 km techniką dowiódł pan piątą. Czy należy przez to rozumieć, że styl lyżwiarski lubi pan bardziej od klasycznego?

Lubię oba style i co więcej, lepsze wyniki osiągam właśnie w stylu klasycznym. Piąte miejsce w Biegu Piastów na 25 km to konsekwencja tego, że w krótszym dystansie technika lyżwiarska nie ma tak silnej konkurencji, na 50 km. Oba style mają swe plusy i minusy. O wiele szybszą jechanią lyżwiarską można ścigać się tylko na krótko przygotowanych trasach, stylem klasycznym można zaś pokonywać nawet dziewicze tereny.

Jeszcze nigdy nie wziął pan udziału w Polonijnych Igrzyskach Zimowych, ale z drugiej strony nie zabrakło panu na ostatnich Letnich Igrzyskach w Poznaniu. Tam jednak śniegu z pewnością nie było...

Z powodu obowiązków zawodowych jeszcze nigdy nie udało mi się wziąć udziału w zimowych igrzyskach i trochę żałuję. Mam nadzieję, że w przyszłości nadrobię te zaległości. W Poznaniu oczywiście nie rywalizowałem z nikim - wystartowałem m.in. w zawodach w kolarstwie górskim na dystansie 15 km zająłem trzecie miejsce. O wiele bardziej wolę jednak biegać na biegówkach. To moje największe hobby.

Rozmawiał JANUSZ BITTNER

ale heca!

Przychodzi blondynka do dochtora a mówi:

- Pani dochtorze, jak pijam kawę, dycki mi coś dziubie w oko.

Na to dochtór:

- Radziłbych, żeby pani przed picim dycki wyciągała ze szklónki lyżeczke.

Po piątym dniu nauki mama pyta syna:

- Moc żeś se dzisiaj nauczył?

- Myślę że ni.

- A czymu tak myślisz?

- Bo jutro zaś tam móm iść.

W kwaciarni spotykają się dwa koleldzy.

- Cześć Pawle! Kómu kupujesz taki piękne kwiotki?

- Teściowie.

- To sie ucieszyl?

- Czy jo wiyw?... Dzisiaj mo pogrzyb.

Na targu:

- Czemu pan chce sprzedać tego psa?

- Bo cygani.

- Jak to pan pozno?

- Niech pan posłócho. Azor, jak miauczy kocur?

- Hau, hau, hau!

U wrótki:

- Fajnie, że pani uwiadziła w swojki kuli przystojnego i bogatego faceta, kiery mi sie oświadczy. A nie wiać w tej kuli numeru jego telefonu?

Podpity Szkutek wraco nad ranym do

myszkanie. Otwiroy cicho dwieryze i idzie na paluszkach do sypialni. Słyzy głos baby:

- To ty? O tej godzinie?!

- A co, kochanie, czekałaś na kogo inszego?

■ ■ ■

Babka robi narzeczónemu wymówki:

- Ni mosz ani za grosz rómantyzmu!

Jak żech chodzila z Tadykm, to wiyisz, co mi mówił?

- Ni móm pojęcio.

- że móm, wargi jak maliny, buzie jak jabłuszko, a piersi jak sliweczki...

- Ni ma se co zdziwił, ón sprzedowoy na straganie owoce, a jo ryby.

■ ■ ■

W sądzie:

- Czymu oskarżony podoił w śledztwie falszywe nazwisko?

- Boch je posłósznym synym.

- Przeca ojciec oskarżonego już downo tymu umrzył.

- To prawda, ale za życie mi powtarzoił: Szanuj synku swojki dobre miano.

■ ■ ■

Sąsiadka do blondynki:

- Co pani robi tómkónewkóm?

- Podlywóm kwiotki.

- Przeca óny sóm sztuczne.

- Nie szkodzi, ta kónewka i tak ni módna.

■ ■ ■

Policjant zastawił chłopca, kiery jecho wozym.

- Czymu ty pana kónie majóm na pysskach turbany?

- Bo to sóm czystej krwi araby.

Co słysząc?

● **START PIŁKARSKIEJ WIOSNY W NIŻSZYCH KLASACH ZNÓW Z OPÓŹNIENIEM.** Jeżeli pogoda dopisze, dopiero 26 marca rozpocznie się wiosenny sezon piłkarski w 3. lidze (MŚLF). Dywizji E, jak również w rozgrywkach wojewódzkich i powiatowych. Zaplanowana na ten weekend 17. kolejka przełożona została na środę 4 maja.

● **SUCHA GÓRNA SREBRNA W SUPERLIDZE.** Tenisiści stołowi Startu Sucha Górna przegrali w finale Superligi dwukrotnie 2:8 z austriackim Niederösterreich, zajmując podobnie jak w zeszłym roku drugie miejsce w tych

rozgrywkach. Austriacy byli największymi faworytami do zwycięstwa w Superlidze i w tym roku triumfowali już po raz szósty z rzędu. W barwach austriackiego mistrza prezentuje się m.in. dziewięty zawodnik aktualnego rankingu ITTF - Werner Schlager oraz Chińczyk Chen Weixing (13. pingpongista świata).

● **W PÓLFINALE HOKEJOWEJ EKSTRAKLIGI WITKOWICE ZMIERZĄ SIĘ ZE ZLINEM.** Podopieczni trenera Vladimíra Vútjka półfinałową serię rozpoczną w niedziele na lodzie mistrzowskiego Zlina. Kolejne terminy: 21., 24., 25., 28., 30. 3. i 1. 4. (jb)

Sport Polski

■ **EUROLIGA KOSZYKAREK: LOTOS PRZEGRZAŁ W BRNIE.** W pierwszym meczu ćwierćfinału Euroligi koszykarek Lotos Gdynia przegrał na wyjeździe z Gambinusem Brno 63:66 (19:22, 13:12, 18:15, 13:17). Decydujący o zwycięstwie Gambinusa rzut za trzy punkty oddała Zuzana Zirkowa na 3 sekundy przed końcem meczu. Stan rywalizacji do dwóch zwycięstw: 1:0 dla Gambinusa Brno. Drugi mecz odbędzie się w piątek w Gdyni. Gdyby po dwóch spotkaniach był remis, trzecie decydujące mecze zostaną rozegrane 24 marca w halach zespołów, które były

gospodarzami pierwszych pojedynków.

■ **MISTRZOSTWA EUROPY BEZ KRZESZEWSKIEGO.** Kontuzjowany Tomasz Krzeszewski nie wystąpi w mistrzostwach Europy w tenisie stołowym, które od 27 marca do 3 kwietnia odbędą się w duńskim Aarhus. Krzeszewski od dłuższego czasu narzeka na kontuzję kręgosłupa. Z powodu urazu nie wystąpił m.in. w mistrzostwach Polski. Pod znakiem zapytania stał także jego udział w ME w Aarhus. - Tomek nie zagra w duńskim turnieju. Dopiero od kilku tygodni próbuje lekko trenować. Nie

czuje się w pełni sił, nie wiem czy zdoła wrócić do zdrowia. W indywidualnych mistrzostwach, które zostaną rozegrane na początku kwietnia i maja w Szanghaju, nie wzięli udziału trener reprezentacji Tomasz Krzeszewski, w mistrzostwach Europy zagrają Lucjan Błaszczyk, Tomasz Such, Daniel Górak, Zeng Yi oraz Jakub Perdek i Michał Chmiel. - Dwaj ostatni zagwarantowali sobie udział w mistrzostwach w turnieju indywidualnym, ponieważ rywalizować będą też w drużynowym - poinformował szkoleniowiec.